Nakład 30.500 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 240. Sosnowiec, niedziela 15 września 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-98, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Dzierżawców gruntów ornych Towarzystwa Sosnowieckiego
zaprasza się
na zebranie w dniu 15 bm.
(niedziela) do sali Związku Kolejarzy przy ulicy Piłsudskiego (obok skasowanej dawnej kolei Niwieckiej) o godzinie 10 rano.
KOMITET.

Sejm zostanie rozwiązany?

„Centrolew“ nie weźmie udziału w konferencji z rządem.

WARSZAWA, 14. 9. (wł.) Dziś w mieszkaniu posła Jana Dębskiego na Żeliborzu odbyla się konferencja 6 klubów t. zw. „centrolewu“.

Po wyczerpującej dyskusji o godz. 4 popoł. ogłoszony został komunikat, donoszący o powzięciu solidarnej uchwały, że kluby „centrolewu“ nie wezmą udziału w konferencji z rządem, natomiast domagać się będą zwołania nadzwyczajnej sesji sejmu.

O uchwale tej niezwłocznie zawiadomiony został marszałek sejmu Daszyński.

Jak wiadomo, przed paru dniami taką samą uchwałę powziął klub N. D.

O wzięciu udziału w konferencji z rządem jednocześnie zawiadomiły marszałka Daszyńskiego kluby: B. B., P. P. S. frakcja rewolucyjna i klub żydowski.

O godzinie 5 popoł. marszałek Daszyński udał się do prezydjum rady ministrów i odbył z premjerem Świtalskim parominutową rozmowę.

O uchwale „centrolewu“ powiadomiony został również marszałek Piłsudski

W związku z uchwałą klubów „centrolewu“ rozeszły się po Warszawie pogłoski, że w najbliższych dniach sejm ma być rozwiązany.

Jednocześnie w łonie rządu mają zajść poważne zmiany.

Mianowicie z udziału w rządzie mają się całkowicie wycofać konserwatyści.

Również ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych ustąpić ma generał Sławoj Składkowski, a jego miejsce ma zająć obecny wiceminister płk. Pieracki, który miałby się zająć przeprowadzeniem nowych wyborów.

Doniosłe zarządzenie gospodarcze

w Rosji Sowieckie.

MOSKWA, 14.9.W moskiewskiej „Prawdzie“ z dnia 7 września rb. opublikowane zostało ważne zarządzenie centralnego komitetu wykonawczego ogólnorosyjskiej partji komunistycznej, rzucające jaskrawe światło na zmiany, jakie zaszły w strukturze gospodarczej przedsiębiorstw sowieckich od tego czasu, kiedy w fabrykach i zakładach przemysłowych decydujący głos mieli wyłącznie przywódcy organizacyj komunistycznych i kompetentne komit. robotnicze. We wspomnianem rozporządzeniu centralny komitet wykonawczy ogólnorosyjskiej partji komunistycznej zakazuje kategorycznie organom partyjnym mieszać się w jakikolwiek sposób do administracji fabryk w szczególności jeśli chodzi o ich działalność techniczno — produkcyjną Polityka musi być wye eliminowana z produkcji przemysłowej. Dyrektorowie fabryk,. którym przysługiwać mają w przyszłości wręcz dyktatorskie uprawnienia, odpowiedzialni być mają w całej rozciągłości za wypełnianie planów produkcyjnych w podlegających ich pieczy fabrykach. Organizacje zawodowe mają przytem dyrekcjom zakładów przemysłowych okazywać wszelką pomoc, w szczególnośc zaś dbać mają o to, by wśród robotników panowała bezwzględna karność. Womawianym rozporządzeniu czytamy, między innemi: „W rękach administracji spoczywa zarówno cały aparat administracyjny ,jak i cała działalność organizacyjno - techniczna fabryk. Wszystkie rozkazy administracyj obowiązywać muszą bez zastrzeżeń wszystkich urzędników i robotników, bez względu na to, jakie stanowisko zajmują oni w organizacjach partji komunistycznej, lub w organizacjach zawodowych“.

O ile by między administrcją a kompetentnemi organizacjami dojść miało do nieporozumień ,obu stronom przysługuje prawo apelacji do wyższych instancyj. Dyrektorów zwalniać mogą z zajmowanych stanowisk tylko te urzędy, które dokonały nominacji. Ponieważ dyrektorzy odpowiedzialni są za cały rozwój przedsiębiorstwa, kontrakty z nimi zawierane są na dłuższy okres czasu, a ponadto przysługuje im prawo dodatkowego urlopu na 6 — 8 tygodni.

Wojna chińsko-sowiecka

Ustawiczne utarczki na pograniczu.

MOSKWA, 14. 9. (Ceps).

Sytuacja na pograniczu rosyjsko chińskiem w dalszym ciągu jest naprężona, a utarczki między wojskami chińskiemi a czerwonogwardzistami mnożą się z dnia na dzień. Wedle ostatniego komunikatu mukdeńskiego, bolszewikom udało się w tych dniach zająć chińską dzielnicę miasteczka Pogranicznaja, ale na skutek nowego ataku chińczyków zmuszeni byli po pewnym czasie cofnąć się na stare pozycje. Przed zdobyciem Pogranicznej bolszewicy ostrzeliwali miasto z aeroplanów, wyrządzając licznym gmachom publicznym i domom mieszkalnym dotkliwe szkody. Ludność w panice opuściła miasto, a kto nie miał czasu na ucieczkę, szukał schronienia w piwnicach. Według wiadomości, jakie nadeszły z Moskwy do Charbinu, w bitwach pod Pograniczną zginęło 30 żołnierzy chińskich i 18 osób z pośród ludności cywilnej.

Również na innych punktach pogranicza sowiecko-chińskiego miały miejsce w ostatnich dniach mniejsze utarczki. Na zachodzie front biegnie wzdłuż linji Mandżurja Dalajnor. Tutaj wojska rosyjskie usiłowały już kilka razy przejść do ofensywy, ale wszelkie wysiłki w tym kierunku kończyły się na skutek energicznej postawy chińczyków zupełnem niepowodzeniem.

Rząd mandżurski komunikuje, że oddziały rosyjskie próbowały zaatakować również pozycje chińskie na stacji Mandżurja. Stację bombardowano z ciężkich dział przez 16 godzin, poczem artylerja chińska zmusiła rosjan do zaniechania dalszego ostrzeliwania miasta.

W odpowiedzi na ataki wojsk sowieckich rząd chiński postanowił stosować dalsze represalje wobec obywateli rosyjskich, przebywających na terytorjum chińskiem. W związku z tem w ostatnich dniach dokonano wśród obywateli rosyjskich licznych aresztowań. Wszystkich aresztowanych przewieziono do obozów koncentracyjnych.

Zarówno chińczycy, jak i rosjanie nie przestają ściągać nowych oddziałów wojska na granicę. Jak donoszą pisma moskiewskie, wagony kolei syberyjskiej, któremi transportowane są wojska rosyjskie na front, przybrane są transparentami z napisami: »Oddacie nam Charbin«, »Dacie nam mandżurską pszenicę«.

Niemcy na wulkanie.

Masowe składy broni i amunicji u zamożnych chłopów.

HAMBURG, 14 9 Po dłuższych poszukiwaniach w sprawie zamachów bombowych, policja niemiecka odkryła w kilku miejscach pod Hamburgiem składy amunicji i broni. Amunicja i broń częściowo były złożone w tajnych skrytkach i pochodziły z zapasów t. zw. »czarnej Reichswehry«. Oprócz największego magazynu, znalezionego w Rönne, znaleziono 60 nabojów karabinowych oraz skrzynie z granatami ręcznemi w t. zw. »Czarnej Górze« pod Harburgiem nad Łabą. Poz tem na trzech miejscach policja znalazła mniejsze zapasy broni i amunicji. W przeważnej ilości wypadków przechowywali broń zamożni rolnicy, których sympatje dla Hittlerowców oddawna są znane.

Chiny proponują Berlin jako siedzibę

konferencji z Sowietami.

MOSKWA, 14 9 Komisarjat spraw zagranicznych ogłosił notę chińską przekazaną 11 bm. rządowi sowieckiemu za pośrednictwem ambasady niemieckiej w Moskwie, a zawierającą propozycje załatwienia zatargu na Dalekim Wschodzie.

Chiny proponują, aby konferencja chińsko sowiecka odbyła się w Berlinie.

Samobójstwo studenta.

WARSZAWA, 14 9. (wł.) Z balkonu 3 go piętra przy ul. Nowy Zjazd 7 wyskoczył nieznany w tym domu mężczyzna i poniósł śmierć na miejscu.

Dokonana rewizja ubrania denata pozwoliła stwierdzić, że mieszkał on przy ul. Nowolipie 40, u p. Klejn.

W samobójcy rozpoznała p. Klejn swego sublokatora 25 letniego Beatusa Benjamina, studenta uniwersytetu. Pracował on w belgijskiej firmie tłuszczowej.

Według zeznań Klejnowej Beatus stale narzekał na brak środków na dalsze kształcenie się i to było prawdopodobnie główną przyczyną samobójstwa.

Pogrzebem zajęło się dobroczynne towarzystwo »Ostatnia Posługa«

19 państwowa loterja klasowa.

Zł. 60.000 n-ry: 66141 133709.

Zł. 25.000 nr.: 5831.

Zł. 15.000 nr.: 50030.

Zł. 10.0000 n-ry: 16868 29820

Zł. 5.000 n-ry: 40965 63161

Zł. 3.000 n-ry: 63428 81580 86335 119488 126207 177783

Zł. 2.000 n-ry: 31391 39938 50138 90741 120559 176111.

Po zł. 1000 na n-ry: 1719 6441 19586 31882 33573 39475 48750 57704 57961 62677 65667 84343 90744 94640 95158 114800 116611 124688 138452 140133 151855 157192 161683 16[illegible] 166083 166115 167498 171020 175522 181160.

Po 600 zł. na n-ry: 10669 13369 14442 17573 34255 41262 48744 56180 59915 63900 67546 74206 74427 76498 82542 88322 91496 91673 93615 98140 118320 124582 129095 135715 151166 151 892 159092 159341 161026 163995 166099 182928.

Po zł. 500 na n-ry: 947 1706 1998 6067 7393 9786 13103 19565 22027 23628 23790 24401 26281 26323 26597 31291 33719 34162 35592 35957 38614 386 8 40150 40848 42002 42457 42465 42891 46535 47483 51023 53302 52444 53495 56036 56046 56258 56842 67597 57865 58000 59983 62306 67659 67673 68486 68553 69154 70031 71986 72359 73408 75318 75978 77499 79336 81904 83200 84431 86164 87849 88549 91122 92224 94818 97058 101625 102299 103001 103836 104343 105031 105171 107944 108020 108932 109828 111426 112485 112554 112853 114361 116438 117339 117077 118504 119761 123912 126874 130278 138510 140289 142125 142525 144409 147719 147875 149840 150061 155194 150883 151572 152382 154228 155102 157293 157515 158624 159864 159989 160778 161945 162373 162629 164335 164634 166941 167065 168245 170457 170889 172121 175061 176634 177296 177937 178963 180681 180739 181299 182096 182314 182699 182824.

Tabele wygranych losów

za wszystkie dni ciągnienia V klasy są do przejrzenia u kolektorów:

w Sosnowcu:

E. Gruszczynskiego, ul. 3 Maja 8: Księgarnia „Wiedza“.

Wł. Czechowskiego, ul. 3 Maja 8.

w Będzinie:

Z. Salskiego, ul. Małachowskiego 38.

w Dąbrowie Górn.:

Wł. Oiearczyka, ul. Sobieskiego 11

Tamże można zamienić wygrane stawki i nabyć losy do V kl. dopóki zapas starczy.

W kolekturach JÓZEFA HLAWSKIEGO

w Sosnowcu, 3 Maja 23
w Będzinie, Małachowskiego 24
w Dąbr. Górn., 3 Maja 14
w Zawierciu, Piłsudskiego 5
w Grodźcu, Będzińska, dom Gudeckiego
w Czeladzi, Rynek 8

w 7 ym dniu ciągnień 5 tej klasy padły następujące wygrane:

Zł. 500. na nr.: 176634 oraz stawki po Zł. 250 na nr.: 2718 3243 11208 11652 14928 25158 25146 38219 47777 58254 74602 92813 92859 109446 109483 113785 127307 127331 144307 144365 144369 144376 149582 151255 155998 158778 161225 161263 163823 167149 171940 176615 176641 177038 177059 179289 182724 182762.

Wygrane stawki zamieniamy na nowe szczęśliwe losy do dalszych ciągnień V-tej kl., które odbywać się będą do dnia 9 października b. r. włącznie.

Urzędowe tabelki wygranych każdodziennie można przejrzeć bezpłatnie.

Arnold Bennett o systemie sowieckim.

Znany pisarz angielski, Arnold Bennett, opublikował w „Daily Express“ szereg artykułów o Rosji, napisanych na podstawie badan, przeprowadzonych przez autora podczas jego podróży po ZSSR. Arnold Bennett wyjechał do Rosji, jako sympatyk eksperymentów sowieckich i gorący propagator idei przebudowy ustroju społeczno - gospodarczego świata. Bennett zupełnie otwarcie przyznawał się do swych sympatji dla rządu sowieckiego, wręcz oświadczając, iż zgadza się w całej pełni „z pierwotnemi ideałami demokratycznemi sowieckich władców i z ich dążeniem do wyplenienia skandalicznej socjalnej niesprawiedliwości caryzmu“.

Wostatnim artykule Bennett odwołuje swe poprzednie wywody, dotyczące systemu sowieckiego, trudno jednak nie stwierdzić, iż autor mimo wszystko moskiewski system rządzenia uważa za tyranję. W unji sowieckiej nie można mówić o dyktaturze proletarjatu, bowiem dyktatorzy nie stoją w ogonkach przed sklepami z artykułami spożywczemi, sprzedawanemi za dowolne ceny. Jak wszyscy tyrani, myślą bolszewicy tylko o sobie. Swe uwagi na temat stosunków, panujących w partji komunistycznej i w armji czerwonej, kończy Bennet następującemi słowami:

„Stronnictwo komunistyczne, jak wszelka zresztą tyranja, opiera się na sile: opiera się o armję. Panuje powszechny pogląd, że armja czerwona dobrze jest uzbrojona i dobrze wyszkolona. Nie wiem, jak jest uzbrojona, sądząc jednak ze słów niektórych jej przedstawicieli, mogę przypuszczać, że panuje w niej wielka karność. Pewnej nocy, przejeżdżając samochodem koło koszar, zauważyłem, że żołnierze, stojący na warcie mocno spali. Kiedyindziej obserwowałem ćwiczenia strzeleckie sowieckich marynarzy w porcie leningradzkim. W odległości pół mili od celu strzelcy chybiali zazwyczaj o ćwierć mili. Sądzę, że każda armja europejska potrafiłaby zniszczyć armję czerwoną w ciągu kilku miesięcy“.

Jeszcze krytyczniej spogląda Bennett na dalszy rozwój ustroju sowieckiego, pisząc:

„Pobieżna znajomość z ustrojem sowieckim bardzo mnie rozczarowała. O sukcesach tego sy niesumiennością i potęgującym zło, przeciwko któremu rzekomo chce walczyć Opuszczałem Rosję ą. Dzia ni na nerwy“. stemu powiedzieć można tylko tyle, że się trzyma. W jego powodzenie ostatecznie nie wierzę i wcale go nie pragnę. Bolszewizm jest dla mnie podstępem, opierającym się wprawdzie na wielkim ideale, ale przepojonym kłamstwem i nieświadomością, nacechowanym

Rozwój polski w świetle opinji wrogów.

Powszechna wystawa krajowa zmusiła niemców do uznania mocarstwowego rozwoju Rzeczypospolitej.

Niemcy nigdy nie byli przyjaciółmi narodu polskiego ,a już zmartwychwstałe państwo polskie w ciągu ostatniego 10-lecia było nieustannie przedmiotem ich bezwzględnych ataków.

Tem donioślejszą jest obecnie **zmiana frontu antypolskiego w Niemczech,** dokonana pod wpływem powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu, która w tak wspaniały sposób okazała światu **siły żywotne Polski i jej olbrzymi rozwój w ciągu ostatnich 10-ciu lat.**

Dowodem tej poniekąd rewolucji, dokonanej przez P .W. K. w pojęciach niemieckich, niech będą najcharakterystyczniejsze ustępy z licznych artykułów, jakie ostatnio ukazały się w prasie niemieckiej.

„Żelazna wola zrobiła porządek z „polską gospodarką“ minionych czasów. Na każdym kroku napotyka nieuprzedzony, na poważne dążenia naprzód, świadomą celu odbudowę i niezwykłe tempo rozwoju“. (Breslauer, Neueste Nachrichten z 13 VI).

„Jeśli chodzi o wystawę, to bezwzględnie należy uznać, że w dwu latach dokonano imprezy nadzwyczajnej“. (Schlesiche Ztg. z 12. 6.)

„Kwintesencją zwiedzenia wystawy **jest wrażenie, iż dokonano dzieła wielkiego, odźwierciedlającego pracę narodu, który w bezwzględnem przywiązaniu do Ojczyzny swej po upływie pierwszego dziesięciolecia podaje spokojnie i świadomie wysiłek swój krytyce świata“.** (Schlesische Volkszeitung).

„Przemysł polski rozbudował się nadzwyczajnie, nie tylko wszerz, lecz i wzwyż. Polski przemysł górniczo - hutniczy wykazuje nadzwyczajny rozwój. Zwłaszcza przemysł górnośląski osiągnął wspaniałe rezultaty. Miejsce niemieckich techników i inżynierów zajęli polacy i mogą oni istotnie z dumą spoglądać na rezultaty swej pracy“. (Volkswucht z 15-VI).

Podkreślić należy bardzo zajmujący model portu gdyńskiego, który w czasie wojny światowej był małą wioską rybacką, a obecnie, jako nowoczesne miasto wyrasta na wielki port“ (8 — Uhr — Abendblatt der Breslauer — Zeitung).

Polska całą siłą dąży do zapewnienia sobie mocarstwowego stanowiska w świecie. — My, niemcy, nie mamy powodu nie uznawać wielkości dzieła, stworzonego w Poznaniu“. (Königsberger Allgemeine Zeitung Nr. 384).

„Wystawa poznańska z punktu widzenia propagandowego i technicznego jest poprostu arcydziełem. — Zadziwiającem jest, w jak różnorodnych dziedzinach w Polsce się obecnie pracuje“. (Berliner Börsen — Zeitung z 3-VIII).

Drugie pismo tego rodzaju w Berlinie „Börsen — Courier“ nie zachwyca się coprawda wystawą, ale **nawołuje eksporterów niemieckich, aby ją zwiedzili.**

„Na podstawie ujawnionej pracy w pierwszem 10-cioleciu, Polska dała świadectwo, iż w pracy pokojowej rywalizuje z najwyżej cywilizacyjnie postawionemi państwami w Europie“. Przechodząc do wystawy szkolnictwa, autor artykułu stwierdza, że **Polska w tej dziedzinie stanęła na bardzo wysokim poziomie.** (Allgemeine Deutsche Lehrerzeitung z dnia 29 sierpnia).

Utarło się mniemanie, że Polska jest państwem sezonowem. Zgoła innego zdania jest ten, kto ją bliżej pozna i przekona się naocznie o trwałości fundamentów, na których została zbudowana. Dowodem o sile i żywotności Polski jest powszechna wystawa krajowa w Poznaniu, która pokazuje światu wybitną pracę całego społeczeństwa polskiego“. („Die Hanse“ — Illustr. Magazin für Deutsche Kultur und Wirtschaftsblatt — z dnia 1 września).

„Powszechna wystawa krajowa w Poznaniu robi wrażenie niezwykłe i nowoczesne. Podziwiać należy, jak wielkiego dzieła dokonała Polska w tak krótkim okresie czasu, w tak trudnych warunkach ekonomicznych Europy“. („Prager — Presse“, organ Nemców w Czechosłowacji z 4 VI).

„Wielkość i rodzaj wystawy uczyniły na nas ogromne wrażenie co do wzrostu państwa polskiego, oraz **co do nadzwyczajnych postępów, jakie poczyniło życie kulturalne w Waszym kraju“...** (Urywek z listu, nadesłanego przez wycieczkę wyższej szkoły handlowej w Królewcu do dyrekcji P. W. K.).

„Rozwój ten (Polski) powinien **czyć na tem większe ogólno - gospodarcze powodzenie, im bardziej opiera się on na światowo - gospodarczym podziale pracy“.** (Wyjątek z nadesłanego oświadczenia do P. W. K. przez dziennikarzy niemieckich z Westfalji i Nadrenji).

Jest to tylko część tego, co napisała o Polsce i wystawie prasa niemiecka. Jeżeli dodamy do tego jeszcze **korzystne głosy prasy krajów wobec Polski mniej lub więcej obojętnych,**—będziemy mieli całokształt tej **doniosłej dla nas rewizji dotychczasowych pojęć o Polsce w krajach zachodnich, a w szczególności w Niemczech.**

A zatem rozwój Polski jest niezaprzeczalny, bo uznają go nawet nasi wrogowie. Dodać nam to powinno otuchy i energji do dalszych wysiłków o świetlaną przyszłość naszej wielkiej Ojczyzny.

L. Ł.

Uroczystość polska nad Adrjatykiem.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Bolesł. Chrobrego.

W tych dniach odbyła się na wyspie Sołta koło Splitu (Spalato) uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci króla Bolesława Chrobrego ,na terenie, stanowiącym własność „Domu polskiego nad Adrjatykiem“, a nazwanym ku czci tegoż króla „Chrobrzynem“. W uroczystości tej wzięła udział wycieczka polska 60 osób pod przewodnictwem prof. Hilarowicza, Jana Moczydłowskiego i radcy Zdzisława Sowińskiego.

Uroczystość miała przebieg niezwykle podniosły. Oprócz tłumu ludności miejscowej przybyli statkiem liczni przedstawiciele jugosłowiańskich władz cywilnych i wojskowych.

Pierwszy przemawiał prezes „Domu polskiego nad Adrjatykiem“ prof. Hilarowicz jako przewodniczący komitetu wykonawczego uroczystości, podnosząc wielkość Chrobrego w dziejach Polski i Słowiańszczyzny, poczem dokonał odsłonięcia tablicy.

Z kolei przemawiali ze strony jugosłowian zastępca wielkiego żupana, przedstawiciel samorządu wojewódzkiego, prezydent miasta Splitu, proboszcz miejscowy i prof. dr. Ilesicz z Zagrzebia, podnosząc w gorących słowach znaczenie tej uroczystości dla braterstwa polsko - jugosłowiańskiego zaś ze strony polskiej p. radca Zdzisław Sowiński w imieniu „Domu polskiego nad Adrjatykiem“ i p. Jan Moczydłowski w imieniu stowarzyszenia przyjaciół Jugosławji. Uroczystość zakończyła isę odśpiewaniem „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Następnie odbyło się pod przewodnictwem prof. Hilarowicza uroczyste posiedzenie kapituły organizacyjnej polskiego zakonu rycerskiego im. Bolesława Chrobrego, organizacji, mającej na celu propagandę kultu wielkich polskich postaci historycznych wśród innych narodów słowiańskich, podczas którego zawieszono w sali posiedzeń kapituły w „Domu polskim“ portret marszałka Józefa Piłsudskiego i wysłano do marszałka telegram z wyrazami hołdu jako dla tego, który idee Chrobrego potęgi i siły narodu w czyn wcielał. Po zawieszeniu portretu tłum ludności miejscowej odśpiewał pieśni jugosłowiańskie.

Po uroczystości odbył się w „Domu polskim“ obiad przy udziale jugosłowiańskich władz cywilnych i wojskowych podczas którego wzniesiono liczne toasty i odczytano telegramy od marszałka senatu prof. Juljana Szymańskiego i szereg innych.

Dalszy wzrost zapasu złota.

Bilans banku polskiego za pierwszą dekadę września wykazuje zapas złota 680 milj. 771 tys. zł, tj. o 122 tys. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Portfel wekslowy zmniejszył się o 13 milj. 922 tys. zł. do sumy 702 milj. 322 tys zł, również i pożyczki zastawowe zmniejszyły się o 4 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 41 milj. 237 tys.zł., podczas gdy obieg biletów bankowych zmniejszył się o 66 milj. 385 tys. zł.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań banku wyłącznie złotem wynosi 37.24 proc. (7.24 proc. ponad pokrycie kruszcowo walutowe 61.87 proc. (21.87 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 50.33 proc.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Wrzesień 15 Niedziela

Dziś: N. M. P. Bol.
Jutro: Eufemji
Wschód słońca: 5.09
Zachód „ 17.34

RADJO.

WARSZAWA.

Niedziela, 15 września.

10.15. Naboż. z Bazyliki Wil.
11.56. Sygnał czasu w Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marj.
15.00. Muzyka płyt gramof. w Krak.
15.50 Kom. przygodne.
16.00. „Zbiór, przechowanie i pakowanie owoców“.
16.20. Transm. z Katowic.
16.40. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze“.
17.00. Koncert popularny.
18.35. „Wśród nowych wynalazków“.
19.00. Rozmaitości.
19.25. „Z przeżyć i dziejów narodu“.
19.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., odczytnie programu na dzień następny.
20.05. Słuchowisko pogodne z Krak.
20.30. Koncert popularny.
22.00. Kom. meteor.
22.05. Kom. PAT.
22.20. Kom.: polic., sport., nadpr.
22.45. Muzyka solowa z „Oazy“.

KATOWICE.

Niedziela, 15 września.

10.00. Transm. naboż.
11.45. Kom. PWK.
11.56. Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warsz., hejnał z Wieży Ma w Krak., oraz kom. meteor. z Warsz.
12.10. Koncert popularny.
16.20. Odczyt.
16.40. Transm. z Warsz.
17.00. Transm. z Warsz.
18.35. Aud. popularna.
19.00. Rozmaitości.
19.56. Sygnał czasu z Warsz.
20.05. Słuchowisko z Krak.
20.30. Transm. z Krak.
22.00. Transm. z Warsz.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel“ »Król Złotej Młodzieży«

Kino Momus: Od piątku 14 bm. »Niepotrzebny człowiek« z Emilem Janingsem.

Ogólna.

(o) **Państwowa szkoła rolnicza męska.** »Bratne« w Gołotczyźnie podaje do wiadomości, że nowy rok szkolny rozpoczyna się dnia 10 stycznia 1930 r. Zapisy są już przyjmowane. Nauka w szkole trwa jedenaście miesięcy i jest bezpłatna. Przy szkole jest internat. Utrzymanie w internacie wraz z praniem i opałem wynosi około 40 zł. miesięcznie. Dla pilnych, a niezamożnych uczniów szkoła posiada stypendja. O bliższe szczegóły, dotyczące programu i warunków przyjęcia, należy się zwracać pod adresem:

Poczta Gołotczyzna woj. Warszawskie; stacja kolejowa na miejscu.

Z Kielc.

Od administracji.

Wszystkich prenumeratorów, którzy otrzymywali „Expres Zagłębia“ od b. naszego kolportera Libery, prosimy o łaskawe zgłaszanie swych adresów do oddziału „Expresu Zagłębia“ w Kielcach, ul. Kilińskiego 19, skąd bezpośrednio będą doręczane nasze pismo.

(k) **Zebranie organizacyjne święta weteranów 1863 r.** Centralny komitet urządzenia święta weteranów 1863 roku w Poznaniu nadesłał do urzędu wojewódzkiego w Kielcach odezwę z prośbą o utworzenie na miejscu lokalnego komitetu, któryby zajął się sprawą wyjazdu do Poznania weteranów z województwa kieleckiego.

Ponieważ na terenie Kielc sprawą tą najbardziej zainteresowana jest federacja polskich związków obrońców Ojczyzny, przeto województwo odesłało ją do wspomnianego związku.

Federacja propozycję przyjęła i obecnie czyni już przygotowania do wyjazdu.

W ubiegły piątek o godz. 6 wieczorem w strostwie odbyło się organizacyjne posiedzenie w tej sprawie. Przewodniczył w zastępstwie prezesa federacji p. Boryssowicza wiceprezes Władysław Wiśniewski, który zagaił zebranie wyłuszczając jego cel.

Następnie komisarz p. Szyszko odczytał odezwę centralnego komitetu, poczem wybrano komitet lokalny, do którego weszli pp. starosta Boryssowicz, wiceprez związku oficerżw rezerwy Barcikowski, Kosterski, red. Piotrowski, komisarz Szyszko, Sowiński i Buras. Zaraz po wyborze komitetu nastąpiło jego porozumiewaweze zebranie na którem omówiono cały szereg spraw

Piekarstwo w Polsce
na nowych torach.
Zagłębie na czele miast postępowych Rzplitej.

Wszyscy zdajemy sobie dokładnie sprawę, że podstawowym artykułem spożywczym jest chleb. Na jakość więc jego i sposób wypieku winniśmy zwrócić baczną uwagę.

Piekarstwo w Polsce stało dawniej i stoi obecnie na bardzo niskim stopniu rozwoju. Przed wojną jeszcze rządy zaborcze nie troszczyły się zupełnie o taki artykuł, jakim jest chleb. Panowała tu nieograniczona niczem swoboda i niekrępowana żadnemi względami samowola piekarzy.

W najgorszych warunkach hygjenicznych, pośród brudu, stęchlizny i robactwa wyrabiano chleb, ten najważniejszy artykuł spożycia szerokich mas ludności i sprzedawano go za drogie pieniądze.

Rozpiętość cen pomiędzy ceną chleba a ceną zboża i mąki dochodziła do niebywałych granic. Ogromne zyski z tej kalkulacji, osiągane przez piekarzy, poprawiały się jeszcze wskutek wyzysku pracownika. Praca po 16 do 20 godzin na dobę w piekarniach przedwojennych wcale nie należała do wyjątków. Często się zdarzało ,że czeladnik piekarski opuszczał piekarnię raz na tydzień w niedzielę na kilka godzin. Uczniowie piekarscy byli naprawdę traktowani jak zwierzęta pociągowe, pracując bez wystchnienia tylko za strawę i kąt w piekarni i to trwało parę — aż do wyzwolin.

Gatunek chleba, waga i jego ceny nie były przez nikogo kontrolowane. To też z największą krzywdą społeczeństwa, jako spożywcy i wyzyskiem pracowników piekarskich łączy się ogromny zysk i rosły majątki piekarzy.

W okresie wojny światowej warunki te znacznie się pogorszyły, chociaż i w tym czasie mniej sumienne jednostki tuczyły się kosztem spożywców.

W wolnej Polsce, w pierwszych latach, niewiele się poprawiło w tej dziedzinie. Dzięki kontyngentom państwowym przemysł piekarski w krótkim stosunkowo czasie został znów postawiony „na nogi“ przez sztuczne stworzenie braku chleba i podbijanie jego cen na rynku spożywczym.

Dopiero inicjatywa społeczna przeciwstawiała się zachłanności prywatnych przedsiębiorców piekarskich przez uruchomienie piekarni spółdzielczych, których ingerencja na rynku spożywczym w pierwszych latach swego istnienia była naogół skromna, rok rocznie jednak wzrastała i dalej wzrasta.

W najważniejszych ośrodkach przemysłowych powstaje silna walka konkurencyjna, która ma poważny wpływ na ukształtowanie się cen pieczywa.

Jednocześnie pozostają przy magistratach komisje cennikowe, które, opierając się na zdrowych kalkulacjach, prowadzonych przez piekarnie spółdzielcze, zaczynają przeprowadzać regulację cen pieczywa, kładąc raz na zawsze kres ciągnieniu przez prywatnych piekarzy wielkich zysków z najuboższej ludności miast.

Ostatnie lata przynoszą nam w dziedzinie piekarstwa zasadnicze zmiany na lepsze. Sprawą piekarstwa szczerze zainteresował się rząd i przyznać należy, że czyni wszelkie wysiłki, by piekarstwo w Polsce pchnąć na nowe tory.

Cały szereg badań i prac rządu w tym kierunku stwierdził niezbicie fatalny wprost stan piekarni i prymitywny sposób wypieku, jak również całkowity brak zrozumienia u przedsiębiorców prywatnych dla zmodernizowania warsztatów pracy.

Ten brak zrozumienia tłumaczy się wybujałemi apetytami na zyski.

To też rząd zmuszony był na innej drodze szukać rozwiązanie tej, tak ważnej dla ludności sprawy.

Na wzór zagranicy oddano inicjatywę w ręce spółdzielni. Jednocześnie i większe miasta poczęły doceniać znaczenie należytej organizacji piekarstwa.

W większych skupieniach ludzkich, przy wydatnej pomocy finansowej rządu, poczęły powstawać wielkie piekarnie mechaniczne, stawiając podwaliny pod wielki przemysł piekarski.

To też z dumą dziś patrzy Zagłębie na nowy, piękny gmach piekarni mechanicznej w Sosnowcu, wybudowanej z inicjatywy miast Zagłębia i miejscowych spółdzielni.

Najbliższe już dni przyniosą ludności całego Zagłębia smaczny i zdrowy chleb, a ta tak ważna sprawa zostanie u nas ostatecznie rozwiązana.

(k) **Podwyższenie opłat drogowych w kieleckiem.** Ministerjum spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerjum skarbu upoważniło wojewodę kieleckiego do zatwierdzenia na rzecz kieleckiego powiatowego związku komunalnego na rok budżetowy 1929-30 statutu opłat drogowych, obciążających grunty powyżej normy maksymalnej, a mianowicie w wysokości 150 proc zasadniczego państwowego podatku gruntowego, tudzież samoistnego podatku komunalnego od gruntów.

(k) **Posiedzenie zarządu związku strzeleckiego.** W ubiegły czwartek w lokalu przy ul. Zamkowej odbyło się zebranie zarządu związku strzeleckiego Przewodniczył komendant związku p. Strzelczyk.

Po załatwieniu i omówieniu szeregu spraw związkowych o charakterze czysto wewnętrznym, komendant Strzelczyk odczytał nowe zarządzenie komendy i zarządu okręgu Przemyśl, następnie podał do wiadamości członkom, że w dniu 20-ym września b. r. odbędzie się w Przemyślu specjalny kurs wychowania fizycznego związku strzeleckiego.

Każdy z członków kieleckiego związku strzeleckiego może wziąć udział w powyższym kursie. Zapisy przyjmuje sekretarjat związku w lokalu przy ul. Zamkowej.

(k) **Zabawa ogrodowa.** Dziś o godz. 8 po południu staraniem zarządu kieleckiego gniazda Sokoła w parku miejskim odbędzie się wielka zabawa ogrodowa, urozmaicona szeregiem miłych niespodzianek i pierwszorzędnych atrakcyj, między innemi regaty na stawie. Oprócz tego będzie poczta francuska, loterja fantowa, kosze szczęścia i t. p.

Ze względu na bogaty program zabawa zapowiada się niezwykle interesująco,co daje rękojmię, że publiczność licznie przybędzie do parku.

(k) **Wykrycie mordercy.** Sprawce zabójstwa Ignacego Krzysztofika, mieszkańca wsi Słupców, w powiecie miechowskim, ujawniono w osobie Stanisława Piekarczyka, lat 22, mieszkańca wsi Kościejów, gm. Racławice. Powodem zabójstwa Krzysztofika było to, że Piekarczyk miał zamiar zawrzeć związek małżeński z siostrą Krzysztofika, czemu atoli ten się sprzeciwiał. Piekarczyk, chcąc usunąć przeszkodę do urzeczywistnienia swoich zamiarów, wystrzałem z karabinu pozbawił Krzysztofika życia. Piekarczyka aresztowano i przekazano władzom sądowym.

(k) **Samobójstwo.** We wsi Jelcza, pow. miechowskiego, powiesił się Władysław Kałużny, lat 3. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy, na który samobójca cierpiał od paru lat.

(k) **Pożar.** We wsi Pojałowice, powiatu miechowskiego, w zabudowanich Piotra Klimczaka wybuchł pożar, który zniszczył stodołę wraz ze zbożem, wart. 12.404 zł. Przyczyna pożaru—nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Z Sosnowca.

(s) **Prośba do zarządu miasta.** Robotnicy, zatrudnieni w magistracie m. Sosnowca, wystosowali do zarządu miasta prośbę o wysłanie ich kilku na powszechną wystawę krajową do Poznania, ponieważ jest to praktykowane w różnych zakładach, instytucjach prywatnych oraz samorządowych.

Uważamy, że prośba robotników miejskich zostanie przychylnie załatwiona.

(s) **Szkoła rzemieślniczo-przemysłowa w Sosnowcu.** W dniu dzisiejszym szkoła rzemieśniczo-przemysłowa rozpoczyna zajęcia nabożeństwem o godz. 9.30 w kościele parafialnym w Sielcu. Od jutra od godz. 8-mej rano lekcje w gmachu szkolnym przy ul. Wawel 13.

Zapisy na wakujące jeszcze 22 miejsca przedłuża się do 20 bm.

(s) **Centrala drobnego kupiectwa i przemysłu** oddz. na województwo kieleckie w Sosnowcu organizuje wycieczkę na powszechną wystawę krajową w Poznaniu. Wyjazd nastąpi 26 września. Zapisy przyjmuje kancelarja w Sosnowcu, ulica Kołłątaja 17, do dnia 20 września.

W tymże czasie, to jest 27 i 28 września odbędzie się ogólno polski zjazd kupiectwa w Poznaniu.

(s) **Sprawa aresztowania komunistów w Zagłębiu zatacza coraz szersze kręgi.** We wczorajszym numerze, donosiliśmy o masowem aresztowaniu komunistów (Z. M. K.) w Zagłębiu, których wczoraj przetransportowano do więzienia w Mysłowicach.

Jak się okazuje afera komunistyczna zatacza coraz większe kręgi, gdyż w związku z aresztowaniami w Zagłębiu, powstały aresztowania i w innych miastach Polski.

Walka o 8 godzinny dzień pracy w górnictwie.

Sprawa regulacji płac w przemyśle metalowym.

Sprawa regulacji płac w przemyśle metalowym Zagłębia Dąbrowsk. jest w dalszym ciągu tematem obrad i pertraktacyj, prowdzonych pomiędzy przemysłowcami a związkami robotniczemi przy udziale przedstawiciela ministerjum pracy i opieki inż. Fedorowicza.

Załatwienia tej sprawy nie należy się jednak spodziewać tak szybko. Przemysłowcy tłumaczą się ciężką sytuacją w przemyśle metalowym i dowodzą, że w obecnych warunkach nie są w stanie dać robotnikom podwyżki. To też ministerjum pracy, chcąc mieć dokładny materjał, dotyczący sytuacji przedsiębiorstw, jak również stawek zarobkowych, stosowanych w poszczególnych fabrykach, rozesłało specjalne kwesjonarjusze, któr e przez zakłady przemysłowe mają być wypełnione i nadesłane do inspekcji pracy.

Kwestjonarjusze te już częściowo napływają. Materjał w nich zawarty zostanie przez delegatów ministerjum pracy rozpatrzony, poczem odbędzie się wspólna konferencja przedstawicieli przemysłowców, związków robotniczych i delegatów rządu, na której zostaną powzięte odpowiednie uchwały.

Przedłużnie regulacji płac w przemyśle metalowym odbija się w fatalyn sposób na robotnikach. Stosowane przez niektóre przedsiębiorstwa stawki zarobkowe są tak niskie że robotnicy nie są poprostu wstaniewyżyć wraz z rodziną z obecnych zarobków. Z drugiej zaś strony przemysłowcy, chcąc zadokumentować kryzys przemysłu metalowego, masowo zwalniają robotników z pracy. Ofiarami tych redukcyj padają przeważnie robotnicy starsi, którzy niejednokrotnie po 20 — 30 latach pracy w tem samem przedsiębiorstwie wyrzucani są dziś na bruk.

Drugą nie mniej ważną sprawę na naszym terenie jest rozpoczęta przez robotników walka o 8 godzinny dzień pracy w przemyśle górniczym.

Robotnicy, opierając się na istniejących ustawach, domagają się, by do 8 godzinnego dnia pracy był wliczony zjazd i wyjazd robotników do pracy. Z chwilą rozpoczęcia walki przemysłowcy przypuszczali, że terorem i represjami w stosunku do robotników zniweczą słuszne żądania górników. Z miejsca więc rozpoczęli rugi i jako kontratak wszczęli akcję „odmładzania" przemysłu, pozbywając się niewygodnych dla siebie starszych świadomych swych praw robotników.

W ostatnich dniach sprwa 8 godzinnego dnia pracy ucichła. Są bowiem do tego ważne powody. Mianowicie ostateczna rozgrywka odbędzie się w ministerjum pracy i opieki społecznej.

Jak się dowiadujemy z autorytatywnego źródła, rada zjazdu przemysłowców górniczych opracowała i wysłała już do ministerjum memorjał, omiawiający zmiany warunków pracy.

Wśród całego szeregu projektów zmian (które naturalnie mogą być tylko pobożnem życzeniem przemysłowców), przemysłowcy wyrażają swą zkodę na zastosowanie się do ustawy i wprowadzenie w życie 8 godzinnego dnia prcy wraz ze zjazdem i wyjazdem.

Ta kapitulacja przemysłowców wobec żądań robotników jest bardzo sprytnie pomyślana.

Idąc utartą drogą przemysłowcy z jednej strony godzą się na wprowadzenie w życie 8 godzinnego dnia pracy, z drugiej zaś strony starają się za cenę zastosowania się do obowiązujących ustaw wymusić od rządu nowe dla siebie korzyści.

Jednocześnie związki górnicze w przyszłym tygodniu wysyłają do Warszawy delegację, która przedstawi ze swej strony ministrowi pracy postulaty robotników.

Spodziewać si ęwięc należy, że sprawa 8-godzinnego dnia pracy zostanie w najbliższym czasie przez rząd ostatecznie rozstrzygnięta.

(s) **Zabawa.** Dziś o godz. 14 ej na zakończenie tygodnia bandery odbędzie się w parku gwarectwa Hr. Renard zabawa ludowa, na której koncentrować będą dwie znakomite orkiestry. Pozatem konfetti, serpentyny, poczta, tańce słup, loterja fantowa składająca się z 1000 cennych fantów — cena losu 50 groszy, wędka dla dzieci, koło szczęścia, wyścigi w workach o nagrody, strzelnice i t. p.

O godzinie 19.30 spalenie wielkiej ilości ogni sztucznych, iluminacja i reflektory.

Wejście dla dorosłych 1 zł, członkowie L. M. R., wojskowi do sierżanta, uczniowie za okazaniem legitymacji płacą 50 gr.

W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę t. j. w dniu 22 września.

(s) **Zabłąkany chłopiec.** W Sosnowcu znaleziono zabłąkanego chłopca, lat 15, który jest niemową i nie posiada przy sobie żadnego dokumentu, wobec czego nie można stwierdzić jego nazwiska. Chłopcem narazie zajęła się policja, odsyłając go do szpitala powiatowego do Będzina.

(s) **Z targowicy sosnowieckiej** W ubiegłym tygodniu, t. j. od 8 go września rb. do 14 go września r. b. na targowicę w Sosnowcu spędzono 1472 szt. świń.

Płacono za 1 kg. żywej wagi od 2.40 do 3.00 zł.

(s) **Kradzież z włamaniem.** Do mieszkania Marji Trzcionka na Dębowej Górze, włamali się złodzieje i skradli jej garderobę na sumę zł. 650.

Z Będzina.

(b) **Osobiste.** Pan minister spr. wewnętrznych zamianował do odwołania Kazimierza Krupę referendarzem w VII stopniu służbowym w starostwie w Będzinie.

(b) **Uroczystość strażacka w Łośniu.** Dziś w Łośniu odbędzie się uroczystość t.j. akt przyżeczenia strażackiego członków straży z terenu gminy Łosień

Program zapowiada: godz. 11 r. ceremonja aktu przyżeczenia i godz. 11.30 defilada. Na zakończenie uroczystości po południu odbędzie się zabawa ludowa z bogato urozmaiconym programem.

(b) **Otwarcie kursów w Sarnowie.** Stosownie do zapowiedzi dziś w Sarnowie odbędzie się uroczystość otwarcia kursów oświaty pozaszkolnej na powiat będziński.

Kursy trwać będą przez cały tydzień

(b) **Z sądu grodzkiego.** Szaindla Janowska, Stary Rynek 8, za sprzedanie 5 groszowej bułki za 10 groszy została skazana przez sąd na 3 dni aresztu.

Mońka Flaczyńska, Podzamcze 37, za obrazę policjanta sąd skazał na 3 tygodnie więzienia z zawieszeniem wyroku na 2 lata.

HRABIA MONTE CHRISTO.

70.

— Ja już nigdy pływać nie będę — rzekł Faria — tę rękę mam sparaliżowaną, nie na jeden dzień, lecz już na zawsze. Podnieś ją tylko, a zobaczysz, jaka jest ciężka.

Dantes podniósł wskazaną rękę, a potem opuścł ją; opadła ciężko, jak martwa. Westchnął boleśnie.

—Czy jesteś teraz przekonany? Czy wierzysz teraz temu, co ci powiedziałem? Po pierwszym zaraz paroksyzmie dług o zastanawiałem się nad moją chorobą. Bo to familijna, dziedziczna choroba nasza. Ojciec mój umarł przy trzecim ataku, to samo dziadek. Doktór, który mi ten preparat przygotował, sławny Cabanis, przepowiedział mi ten sam koniec.

— Doktorzy bardzo często się mylą! — zaoponował Dantes — co się tyczy paraliżu twego, to ten najmniejszych we mnie nie budzi obaw wezmę cię na barki i popłynę z tobą.

Dziecko [illegible] — rzekł opat — jako marynarz i pływak wiedzieć powinieneś, że człowiek takim balastem obciążony, nie zdołałby stu nawet przepłynąć metrów. Nie łudź się próżnemi rojeniami, w które sam nie wierzysz. Uciekniesz sam. Ja tu zostanę, aż wybije ostatnia godzina mojej niewoli, to jest godzina śmierci. Ty zaś uciekaj, idź w świat, boś młody, zręczny i silny! Nie troszcz się o mnie. Zwracam ci twoje słowo.

— Niechże się stanie w takim razie wola Boga — rzekł poważnie Dantes.

— Co chciałeś powiedzieć przez to?

— Że i ja zostanę.

Powstał i wyciągając uroczyście ręce w górę zawołał:

— Na świętą krew Chrystusa przysięgam, że cię nie opuszczę aż do śmierci.

W oczach Dantesa, gdy mówił, widniał wyraz wzniosłego uniesienia,, miłość i szczerość.

Wzruszyło to do głębi starca.

— Dziękuję — wyszeptał.

Potem wyciągnął rękę i dodał:

— Może kiedyś nagrodzony będziesz za to bezinteresowne poświęcenie. Ale to jest przyszłość, a nam dziś o teraźniejszości pomyśleć trzeba, otóż jeżeli ja czekać nie mogę, zaś ty nie chcesz, to trzeba będzie z powrotem zasypać tunel ostatnio wybity, a przynajmniej umocować to miejsce, po którem przechadza się wartownik, ażeby się pod nim nie oberwała ziemia, bo wtedy wszystko by się wydało i nas by rozłączyli niewątpliwie. Musisz to zrobić już sam ,bo ja ci już pomóc nie potrafię... Idź zaraz i pracuj całą noc, jeżeli tego będzie potrzeba. Koniecznie trzeba, by do jutra wszystko było zrobione.

Jutro po wizycie dozorcy, przyjdź do mnie, będę ci miał coś do powiedzenia.

Dantes wziął rękę opata i uścisnął ją silnie. Potem wyszedł.

ROZDZIAŁ V.

Skarb.

Nazajutrz Dantes, gdy wszedł do celi opata, zastał go siedzącego na łóżku, z twarzą posępną, lecz spokojną i zrezygnowaną.

W ręce, w której mu władza pozostała, trzymał zwinięty papier jakiś.

Gdy Dantes wszedł, oddał mu papier ten w milczeniu, bez jednego słowa.

— Co to jest? — zapytał Dantes.

— Przypatrz się dobrze — odparł opat z uśmiechem.

— Patrzę.. i widzę papier jakiś, w części opalony, a na nim gotyckie litery, dziwnym jakimś atramentem wypisane.

— Papier ten, mój przyjacielu, jest — mogę ci to teraz powiedzieć — skarbem moim ,którego od dziś połowa do ciebie należy. Zaś mówię ci to, bo się przkonałem co wart jesteś.

Zimny pot wystąpił na czoło Dantesa. Do tej chwili unikał wszelkiej o tym skarbie wzmianki. Jak i inni myślał, że na tym jednym punkcie umysł opata nie jest normalny. Powodowany uczuciami delikatności wolał nie dotykać tej bolesnej kwestji.

Farja także zamilkł.

— Skarb twój.... — szepnął wreszcie Dantes niepewnym głosem.

Farja uśmiechnął się.

—W każdym wypadku, mój kochany Edmundzie ,serce twe ujawnia swą szlachetność. Z twej bladości i z twego pomieszania widzę, co się z tobą w tej chwili dzieje. Ale bądź spokojny, ja warjatem nie jestem bynajmniej. Ten skarb faktycznie istnieje. Jeżeli nie było mi przeznaczonem, bym ja go posiadał, to ty go mieć będziesz niepodzielnie Nikt mi nie wierzył, że ten skarb jest, że istnieje. Za warjata mnie miano. Ale ty [illegible] być innego o mnie [illegible] nieneś wierzyć [illegible] jest, musi [illegible] mnie tedy!

(b) **Kradzieże w Cegielni.** W cegielni Erlicha, Szosowa 5 skradziono 100 metrów szyn kolejki wązkotorowej, wartości 400 zł.

W sąsiedniej cegielni należącej do sejmiku będzińskiego również skradziono szyny, wartości 500 zł., Dotychczasowe śledztwo wykazało, że kradzieży w obydwuch cegielniach dokonywano od dłuższego czasu częściowo.

(b) **Kradzież psa.** Ks. proboszczowi Pechowi skradziono psa wartości 25 zł.

Z Czeladzi.

(c) Z magistratu. Wczoraj po południu burmistrz p. Ołeżewski wyjechał do Poznania na dwudniowe ogólne zebranie związku miast polskich.

(c) **Ze sportu.** Dzisiaj o godz. 2 ej po południu na boisku t wa »Saturn« odbędzie się przedmecz: Brynica II ga i CKS II gi, a o godz 4 ej gra finałowa klubów: »Arja«-Sosnowiec i CKS. I szy Czeladź.

(c) **Ładne małżeństwo.** Za opilstwo i awantury zostali pociągnięci małżonkowie: Wincenty i Józefa Szelestowie, Rynek 17.

Z Zawiercia.

(z) Z wydziału powiatowego. Na ostatniem posiedzeniu wydziału z ważniejszych uchwał, które zapadły, jest przyjęcie darowizny od p. St. Holenderskiego placu w Porębie, który ma służyć dla celów PW i WF., następnie przyznano cały szereg zapomóg dla uczniów szkół zawodowych na ogólną sumę 3000 zł., delegowano dla Gajdzińskiego do Warszawy na kurs gazowniczy i przyznano dla gm. Kromołów 7 tys. na budowę remizy.

(z) Tydzień lotniczy. VI tydzień lotniczy został ustalony w czasie od 6 go do 13 go października br. W czasie tygodnia zostanie urządzone cały szereg imprez.

(z) Ze sportu. Dzisiaj na boisku TAZ o godz. 4 po południu odbędą się zawody w piłkę nożną pomiędzy 1 emi drużynami k. s. »Warta« Zawiercie a k. s. »Sosnowiec«.

(z) Czyja zguba. W policji zostały złożone 2 znalezione weksle, wystawione przez Karczewską z Mrzygłoda.

Znaleziona została również portmonetka z zawartością zł. 1.44.

(z) Pożar w Porębie. Wczorajszej nocy w Porębie wybuchł pożar, który pochłonął sześć domów mieszkalnych i trzy stodoły. Straty wynoszą dziesiątki tysięcy. Przyczyna pożaru była wadliwość w jednym z kominów. Na pomoc z Zawiercia wyjechały, straże fabryczne: szklarni, TAZ-tu i motcrówka miejska.

Z Olkusza.

(ol) Skompromitowany na terenie Olkusza p. Rzadkowski, sekretarz sejmiku olkuskiego, stara się o przeniesienie do pow. włoszczowskiego. Śledztwo w sprawach, gdzie jest zamieszany p. Rz., jeszcze nie zostało ukończone.

(ol) Zabawa „Strzelca". Dzisiaj po południu w parku pod Czarną Górą odbędzie się wielka zabawa ludowa na dochód »Strzelca«. Oprócz wielu niespodzianek, jak konkursu piękności będzie rozegrany mecz piłkarski pomiędzy drużynami »Vesta« i »Bolesławianka«.

(ol) Niema, jak chłopski rozum. Sąd grodzki w Olkuszu skazał onegdaj piekarza Abrama Waltmana w Olkuszu na 50 zł. grzywna za wypiek bułek z robakami. Pouczony przez jakiegoś pokątniarza, dowodził przed sądem, że robak, jaki przypadkowo wlazł do bułki, należy do robaków przelotnych, a nie wędrownych, lecz mu to nie pomogło.

Zbrodnicze zamachy na pociąg kolejki Jędrzejów — Szczucin.

Zemsta wydalonych robotników.

Dnia 9 bm. nieujawnieni narazie sprawcy na moście kolejki wąskotorowej, Jędrzejów — Szczucin, odległości 4 klm. od Jędrzejowa ułożyli belkę długości 3 mtr. i grubości 24 cm. oraz kilka kamieni, a ponadto na drugim moście, odległym o 1 klm. od pierwszego, kloc dług. 1 m. i szerokości 50 cm.

Maszynista pociągu towarowgo, zdążającego z Jędrzejowa do Chajdaszka, pierwszą przeszkodę w porę zauważył i pociąg zatrzymał, unikając nieobliczalnej w następstwach katastrofy.

Po usunięciu przeszkody pociąg ruszył dalej.

Wyjeżdżając z zakrętu, ku wielkiemu przerażeniu, maszynista spostrzegł drugą przeszkodę.

Było jednakże już — ze względu na bardzo małą odległość — niemożliwością zatrzymanie pociągu przed przeszkodą.

Lokomotywa, pomimo natychmiastowego zahamowania wtoczyła się na belkę, którą wlokła przed sobą około 30 mtr., uszkadzając znacznie most oraz podwozie i przód lokomotywy.

Tego samego dnia o godz. 11.30 w nocy drugi pociąg osobowo - towarowy, dążący z Chajdaszka do Jędrzejowa, w pełnym biegu najechał na dużych rozmiarów kamień, który zbrodniczy sprawcy zdążyli w międzyczasie podłożyć na tor, wskutek czego wykoleiły się dwa wagony towarowe.

Powiadomiona o zbrodniczym zamachu policja rozpoczęła natychmiastowe śledztwo, które w niedługim czasie zostało uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Sprawców potwornego zamachu policja zatrzymała. Są to: Władysław Płoszczaj i Kazimierz Cały.

Badani na śledztwie zbrodniarze przyznali się do winy, podając jako powód zbrodniczego czynu zemstę, którą się kierowali za wydalenie ich ze służby.

Sprawców aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Tragedja na szczycie 85 m. wysokiego komina pod Mysłowicami.

W piątek o godz. 17.40 na kopalni Nowa Przemsza w Brzeźnicy pod Mysłowicami przy rozbieraniu komina 85 metrów wysokego zdarzył się wstrząsający wypadek.

Na szczycie komina zawaliło się rusztowanie. Jeden z robotników, spadając z tej wysokości na ziemię, poniósł śmierć na miejscu, dwaj inni zatrzymali się na drutach i linach na wysokości 83 metrów.

Dozorca, znajdujący się na dole, dostał się na szczyt komina od wewnątrz, przeciął linę, jednego z robotników biorąc na plecy, a durgiego przywiązując do siebie liną. W ten sposób zszedł z ofiarami nieszczęśliwego wypadku na dół.

Obydwaj robotnicy byli nieprzytomni ze zdenerwowania. Pierwszej pomocy udzielili ofiarom urzędnicy kolejowi na stacji Brzezinki, pp. Kuźnik i Bielski. Następnie zatelefonowno do szpitala miejscowego i do magistratu w Mysłowicach z prośbą o przysłanie auta, ponieważ jednak nie dysponowano samochodem, robotnicy przewiezieni zostali furmanką do Mysłowic.

Ciężki los przemytników sacharyny.

Albo 9 800 zł., albo 490 dni kozy.

Na stacji kolejowej w Ząbkowicach stróż bezpieczeństwa zajął się dwoma pasażerami, którzy przechodzili obładowani ciężkiemi tobołami z pociągu ktowickiego do warszawskiego, zdradzając widoczne zaniepokojenie.

Posterunkowy poprosił podejrzanych pasażerów do wylegitymowania się.

Dowody brzmiały: 47-letni Wolf Szuster, st. mieszkaniec Drohobycza i 20-letni Adam Icek Krygier z Będzina (Małachowskiego 21).

W tobołach znajdowało się 49 kg sacharyny.

Obydwaj wyśpiewli odrazu jak z nut: sacharynę dał im jakiś nieznany żyd w Będzinie do przewiezienia.

Tak samo tłumaczyli się oni w wydziale karno skarbowym w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Ofiarna praca oskarżonych Szustera i Krygiera dla nieznanego żyda skończyła sę nader smutnie.

Sąd skazał obydwóch po 9800 złotych grzywny, względnie na 490 dni aresztu.

Mają do wyboru.

(ol) Gąski z Chechła powędrowały do Boru Biskupiego. W czerwcu rb. ktoś skradł Cecylji Kulawikowej w Chechle stadko gęsi. Poszkodowana zameldowała na posterunku Klucze. Dzięki żmudnemu dochodzeniu, ustalono, że w czasie pięknej nocki stadko powędrowało do wsi, odciętej od świata lasami, Boru Biskupiego, do wujka złodziejki. Łup znaleziono, złodziejką zaś okazała się sasiadka Kulawikowej, tak samo Kulawikowa, a na imię jej Marjanna.

Sąd grodzki w Olkuszu skazał ją na 3 mies. więzienia i zaraz zatrzymał.

(ol) Jaś ma szczęście. Na ławie oskarżonych w dniu 13 bm. zasiadł młody Jan Kuśmierczyk ze Sławkowa, oskarżony przez policję o szereg kradzieży pieniędzy. Kuśmierczyk zaczął się wprawiać w wybieraniu zawartości z szufladek. Już pierwszego dnia szczęście mu sprzyjało, gdyż ze szufladek sklepikarzy sławkowskich Wajcmana, Słomińskiego i Pomeranca, udało mu się wziąć nawet większe kwoty (u tego ostatniego coś około 200 zł.) I byłoby wszystko w porządku, gdyby Jaś nie przeistoczył się w eleganta. Kupił sobie zaraz ubranie, buty sznurowane itp.

Ale pewnego dnia składa mu wizytę policja i prosi go grzecznie o przyznanie się do kradzieży. Kuśmierczyk opowiedział odrazu całą prawdę i dlatego sąd skazał go tylko na 2 miesiące więzienia.

Nadesłane.

W 231 numerze „Expresu Zagłęba" p. t. „Niesłychana afera wekslowa", według treści którego firma dom handlowy przemysłowo techniczny L. Bartnik i L. Jaskólski w Warszawie miała dopuścić się nadużyć wekslowych. Otóż w imię prawdy zechce Sz. Pan Redaktor zamieścić w sprawie tej następujące sprostowanie:

1) Spółka firmowa: Dom Handlowy Przemysłowo Techniczny „L. Bartnik i K. Jaskólski" tak w Dąbrowie, jak i w Warszawie, po stwierdzeniu przeze mnie, że podczas mojej nieobecności w czerwcu i lipcu 1926 r., wspólnik p. Kazimierz Jaskólski przywłaszczył sobie zabierając z kasy przedsiębiorstwa i po dzień dzisiejszy pomimo wezwania rejentalnego z dn. 18 marca 1927 r. oraz zapisu na sąd polubowny w dniu 5 czerwca 1928 r. nie rozliczył się ani ze mną ani z wierzycielami, umowe i weksle (z wystawienia spółki akcyjnej Stefan Ogórkiewcz i S-ka w Miechowie, według których należność Domu Handlowego Przemysłowo Technicznego L. Bartnik i K. Jaskólski na dzień 31 grudnia 1926 r. wynosiła zł. 285.575,85) z dniem 1 stycznia 1927 r. została rozwiązana, co pisemnie zakomunikowaliśmy wydziałom rejestracyjnym w Warszawie i Sosnowcu i od tej pory nie podpisywaliśmy ani żyrowali pod stemplem tej firmy żadnego weksla.

2) Od 1 stycznia 1927 r. do 31 grudnia 1928 r. prowadziłem w Dąbrowie „Dom Handlowy Przem. Techn. Leon Bartnik".

3) Od 1 stycznia 1927 r. do 28 marca 1928 r. prowadziłem w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 60 „Biuro Techniczno Handlowe Leon Bartnik".

4) Nie mogąc osobiście 2 przedsiębiorstw prowadzić i nie chcąc pozbyć się lokalu biurowego w Warszawie, w dniu 28 marca 1928 r. przed rejentem Neumanem w Warszawie zawarlismy spółkę z ogr. odp. p. f., „Biuro Techniczno - Handlowe Leon Bartnik i S-ka", w której posiadam minimalny udział, natomiast wyłączne prawo do lokalu w razie likwidacji spółki. Wspólnikami zostali Balesław Ostoja i B. Finkielsetein. Natychmiast po zawarciu aktu spółki wyjechałem z Warszawy i podzień dzisiejszy tam jeszcze niebyłem. Korespondencja moja z firmą tą, w sprawach dotyczących spółki, pozostaje od początku bez odpowiedzi.

Być może że wspólnicy „Biura Techniczno - Handlowego Leon Bartnik i S-ka" w Warszawie dopuścili się nadużyć o których mowa, uważam jednak, że skoro podaje si ędo publicznej wiadomości takie sprawy, należy przedewszystkem sprawdzić u źródła t. j. w sądzie, u sędziego śledczego lub u policji ,a nie wymieniąć firmy od trzech lat nieistniejącej, lub wspólnika tejże, który do tej pory nie był ani badany, ani osadzony w areszcie śledczym, a o całej „aferze" dowiedział się z pism.

Pisma, które w sprawie powyższej umieściły artykuły upraszam o wydrukowanie powyższego sprostowania.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy szasunku i poważania.

(—) Leon Bartnik.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 14.9.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43 22½
Paryż 34.89
Praga 26.39¼
Włochy 46.65
Belgja 123.95
Szwajcarja 171.77½
Holandja 357.45
Dol. War. pr. obr. 8,86½
5% Poż. Dolarowa 60,—
5% Poż. Konwersacyjna zł. 49,50
4% Poż. Inwestycyjna zł. 120,00-120,50 120,25
Tendencja: bez zmiany.

AKCJE

Warszawa, 14.9.

Bank Polski 173,00—175,25—174,75
Bank spół. zarobk. 78.50
Cegielski 41,00—40,50
Tendencja: niejednolita.

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań, 14.9.

Żyto 24,25—25,25
Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie spokojne.

Z sądu okręgowego w Kielcach.

Głośna afera z listami wartościowemi w urzędzie pocztowym w Daleszycach.

W sądzie okręgowym w Kielcach rozpatrywana była głośna sprawa kierownika urzędu pocztowego w Daleszycach, pow. kieleckiego, Tadeusza Lizisa, oskarżonego o okradanie listów wartościowych.

Dn. 15 maja ub. r. w urzędzie pocztowym w Daleszycach Anna Jógora, otrzymała od swej córki Antoniny z Niemiec list wartościowy, zadeklarowany na 10 marek niem.

Po załatwieniu formalności pocztowych przy odbiorze, Jógora wyszła z urzędu i na ganku list otworzyła.

Jakież było jej zdziwienie, kiedy zamiast spodziewanych 100 m. w liście znalazła tylko 60, oraz kartkę od córki, na której widniała wyraźnie cyfra 100 marek, wysłanych w liście.

Udała się natychmiast do kierownika urzędu Tadeusza Lizisa, pokazując mu list, zawartość jego oraz kartkę.

W odpowiedzi na reklamację interesantki, urzędnik oświadczył, aby zwróciła się w tej sprawie listownie do córki z zapytaniem, gdyż zaszła może pomyłka.

Jógora udała się do domu i sprawa na pewien czas ucichła. Kiedy jednakże na list matki córka w odpowiedzi stwierdziła, że w liście znajdowało się 100 m., Jógorowa powtórnie udała się do urzędu pocztowego, gdzie u kierownika Lizisa domagała się kategorycznie wyjaśnienia tej sprawy.

Przy reklamacjach Lizis, jako kierownik urzędu nie zrobił protokułu, a następnie na powtórną reklamację Jagórowej oświadczył, że on teraz za nie nie odpowiada, gdyż koperta nie była rozerwana w jego oczach

Sprawa oparła się o policję, następnie prokuratorja na skutek doniesienia policyjnego zarządziła dochodzenie oraz wniosła sprawę do sądu, oskarżając Tadeusza Lizisa o okradanie listów wartościowych.

W międzyczasie, kiedy toczyło się śledztwo odkryto nowe identyczne nadużycie. Mieszkanka tejże wsi Antonina Brykowa otrzymała z Niemiec również list wartościowy zadeklarowany na 90 m.

Po otwarciu listu skonstatowała brak 20 marek.

Cała sprawa poczęła zataczać coraz szersze kręgi, drugi ten wypadek pogorszył sytuację oskarżonego, tembardziej, że badani na śledztwie świadkowie stwierdzili, że Lizis bardzo często zabierał listy wartościowe do swego prywatnego mieszkania.

Badany na śledztwie oskarżony nie przyznał się do winy, oświadczając z całą stanowczością, że musiała zajść tutaj, jakaś skomplikowana pomyłka, której padł on ofiarą.

Oględziny koperty adresowanej do Anny Jógorowej ustaliły obok adresu listu wyłuszczenie wagi 20,5 gr., tymczasem na odwrotnej stronie koperty widniała poprawka „20 gr." oraz skrót podpisu kierownika urzędu.

Badany w tej sprawie, jako ekspert naczelnik urzędu pocztowego w Kielcach, oświadczył, że po stwierdzeniu różnicy wagi listu (pół gr.) kierownik urzędu na odwrotnej stronie koperty powinień to zaprotokułować.

Następnie przy badaniu kart ambulansu wysyłki oraz dowodu jej odbioru wynika, że list do urzędu pocztowego w Daleszycach nadszedł dn. 5 maja, zaś awiza (zawiadomienie) adresatowi doręczono 15 maja.

Ekspertyza chemiczna, badając kopertę wykazała, że brzegi jej były zalepiane sintefikonem, natomiast ekspertyza kaligraficzna stwierdziła, że poprawka na kopercie „20 gr. L." oraz skrócony podpis były pisane ręką kierownika urzędu Lizisa.

Epilog tej sprawy rozegrał się w sądzie okręgowym w Kielcach, który zbadał cały szereg świadków, wysłuchał zeznania oskarżonego. Lizis zeznając przed sądem oświadczył, że do żadnej winy się nie przyznaje. List otrzymał 15 maja w zupełnym porządku i zaraz tego samego dnia wysłał adresatce zawiadomienie.

Różnica wagi listu była pisana jego ręką. Nie przykładał do niej wielkiego znaczenia, gdyż sądził, że znikoma różnica pół gr. jest wynikiem niedokładności wag w różnych urzędach pocztowych, tembardziej że w urzędzie w Daleszycach jest zupełnie nowa waga bardzo czuła, dlatego też nie robił żadnych protokułów. Jedynie wysłał doniesienie do dyrekcji poczt i telegrafów.

Co do orzeczenia eksperta naczeln. urzędu poczt. w Kielcach, że w wypadkach stwierdzenia różnicy wag według tymczasowych instrukcyj dyrekcji poczt i telegrafów z roku 1919 należy niezwłocznie zrobić protokuł, oskarżony oświadczył, że o takich wcale nie słyszał i w urzędzie w Daleszycach instrukcyj tych niema.

Sąd po wysłuchaniu zeznania oskarżonego z braku niezbitych dowodów, stwierdzających winę, oskrżonego uniewinnił.

Bandyta w pociągu pod Myszkowem.

Podejrzany o bandytyzm został uniewinniony.

Wielką sensację wywołał swego czasu napad w pociągu zdążającym z Warszawy do Krakowa na bogatego kupca wiedeńskiego Józefa Safiera.

Do przedziału II-giej klasy, który sam zajmował p. Safiert, podczas biegu pociągu między Myszkowem a Porajem wtargnął jakiś osobnik z bronią w ręku.

Zastawszy Safiera drzemiącego, — wymierzył.

Padł strzał i krew trysnęła z czoła drzemiącego kupca, poczem bandyta przystąpił do rewizji rannego.

Omdlały z bólu Sofier w półświadomym stanie począł wzywać pomocy.

Bandyta ,nie mogąc w pośpiechu znaleźć ukrytych w kieszeni kupca pieniędzy, pociągnięciem ręki zatrzymał pociąg i zbiegł do pobliskiego lasu.

Wszczęty pościg nie dał rezultatu.

Na skutek przeprowadzonego śledztwa, ujęto podejrzanego o ten napad 19-letniego Władysława Łazarza, z zawodu montera, mieszkańca Strzemieszyc.

Wczoraj sprawa głośnego napadu sądzona była przez sąd okręgowy w Sosnowcu.

Wobec braku dowodów sąd wydał wyrok uniewinniający.

Nauka i wychowanie.

KOŃCZĄC półroczne „Współczesne Wykłady Buchalteryjne“ bilansisty Palhera — zamiejscowi korespondencyjnie zostajesz dyplomowanym buchalterem. Żądać prospektów: Dąbrowa Górnicza, Sienkiewicza 10. Niezamożnym stypendja.

Najstarsza

PIERWSZA ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA w Katowicach ul. Szopena 16 tel. 136 przyjmuje zapisy uczniów na nowy rok szkolny 1929-30 do klas: teorji i kompozycji, śpiewu solowego, fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, organu, instrumentów dętych, śpiewu chóralnego i zespołów kameralnych. NAUK UDZIELAJĄ wybitni dyplomowani profesorowie, zatwierdzeni przez władze szkolne Województwa Śląskiego. Dla niemających czasu uczęszczania przedpołudniem, wykłady odbywają się popołudniu do 8 wieczorem. OPŁATY ZNIŻONE pobierane w ratach miesięcznych od 25 zł. Dla niezamożnych znaczne ulgi, a dla utalentowanych nauka bezpłatna. Dla zamiejscowych 75 proc. zniżka kolejowa.

RUTYNOWANY nauczyciel przygotowuje kandydatów do pierwszych trzech klas gimnazjum włącznie z językiem niemieckim i udziela korepetycyj. Wiadomość w administracji.

KONCESJONOWANA SZKOŁA pisania na maszynach czynna codziennie. Wpisy w księgarni „Polonja“ Sosnowiec. Hale „Rozwoju“.

SZKOŁA kroju i szycia przyjmuje zapisy, po ukończeniu wydaje się świadectwo, opłata na raty. Sosnowiec, Teatralna 3, Stypułkowska.

UDZIELAM lekcji gry fortepianowej, metodą szybką i dokładną, przyjmuję również po domach. Wiadomość Będzin. Małachowskiego 9, Rena Kaganówna.

Kursy kroju i szycia, ubrań damskich, dziecięcych, bielizny, modelowania. Zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty, kursy Zaborowskiej. Zapisy uczennic codziennie. Kończącym świadectwa z prawami. Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

LEKCJI gry fortepjanowej udziela Helena Kańska. Piłsudskiego 16. Telefon 11-52.

Kupno i sprzedaż.

ZAKŁAD stolarski Piotr Parlicki, Sosnowiec Konstantynów ul. Feliksa Perla 11 przyjmuje terminowe wykonanie mebli, oraz są do sprzedania różne meble.

MASZYNA Singera w dobrym stanie z powodu wyjazdu sprzedam za 90 zł. Wiadomość w administracji.

BACZNOŚĆ! Sprzęty radjowe, świeże baterje anodowe, ładowanie akumulatorów, magnesowanie słuchawek, żarówki elektryczne wszelkiego woltażu, żarówki samochodowe. „Światło“, Sosnowiec, Modrzejowska 11 w podwórzu.

SZYNY BUDOWLANE i wąskotorowe drut do betonu, drut kolczasty do ogrodzenia, tregry używane, żelazo do użytku poleca tanio skład starego żelaza Welner w Będzinie, Modrzejowska 82.

Zł. 5 — 6 POCZTÓWEK artystycznie wykonane w Zakładzie Fotograficznym M. Stelmaszczyk, Sosnowiec, Orla 4 — Telefon 6-11. Przystanek tramwajowy ul. Żeromskiego.

Maszynę do szycia i haftu bębenkową i gabinetową z czterema szufladami i Singera bębenkową mało używaną sprzedam zaraz bardzo tanio i na dogodnych warunkach. Czółenkową za 120 zł. Haftu nauczę. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim, Harlak.

Skrzypce

szkolne od 18 zł. poleca na raty księgarnia „Polonja“ Hale Rozwoju.

Książki

szkolne używane jeszcze można nabywać w księgarni „Polonja“ Sosnowiec, Hale „Rozwoju“.

DO sprzedania magiel. Wiadomość Staropogońska 4.

DO SPRZEDANIA szafa dębowa, klatka, tremo i stół cyrklowy. Robotnicza Nr. 8, Kaleciński.

DOM do sprzedania 6 mieszkań. Wiadomość Sosnowiec, Okrzei 40 a Cebula.

MASZYNA cylindrowa do robienia pończoch jest do sprzednia bardzo tanio. Wiadomość: Zawiercie, ul. Mostowa 1, Piasecki.

Mereżkarka

maszyna Singer nowa do sprzedania Sosnowiec, Marjacka 4-b Gołębiowski.

DO SPRZEDANIA maszyna do wiania zboża. Czeladź, Nowopogońska 1, Franciszka Sobieraj.

MAGIEL w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 25 Zacharczenko.

DOMEK sprzedm cena 7.500. Wiadomość Sosnowiec - Pogoń, Długa 21.

DO SPRZEDANIA bormaszyna, kowadło, imadło i inne drobne narzędzia kowalskie za 190 zł., oraz gramofon i wózek dziecinny z koszykiem. Gołonóg, Kracowa 87, Piotr Wartak.

JEST do sprzedania okazyjnie rower nowy, mało używany. Wiadomość w filji „Expresu Zagłębia“ w Dąbrowie.

PIANINO za 1.200 złotych oraz fortepian Maleckiego bardzo dobry okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Będzin, Małachowskiego 9. Kagan.

SPRZEDAM niedrogo w dobrym stanie gramofon i 2 rowery. Będzin, Ksawera, Paryska 7, Dobrowolski.

Materace, otomany, kozetki na raty. Tomczyk, Sosnowiec, 1 Maja 14.

KUPIĘ, lub wynajmę sklep z mieszkaniem. Zgłoszenia piśmienne do „Expresu“ pod „Sklep“.

SPRZEDAM maszynę Singera za 90 zł. używaną, Niwka, Szosowa, dom Ludwiczka. Władysław Cebrat.

Z POWODU wyjazdu sklep do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość Nowopogońska 36.

Osie do wozów, nowe z buksami kapslami za połowę ceny.
Żelazo użytkowe po cenach konkurencyjnych w składzie starego żelaza E. Białkowskiego, Sosnowiec, Swobodna 14, tel. 12 82.

SPRZEDAM parę koni, rolwagę i dwa wozy. Wiadomość Dąbrowa, Okrzei 14, Grinberg.

SPRZEDAM lub zamienię na podobny w Dąbrowie dom murowany 10 ubikacyj, jedna wolna, do tego 60 prętów placu. Sosnowiec, Daleka 32. Wiadomość u dozorcy.

Posady i prace.

Baczność robotnicy pończoszarze. Potrzebne robotnice do sztandarki kettlowania, oraz cerowania od zaraz, czyli od poniedziałku 16 września. Wiadomość, Sosnowiec, ul. Modrzejowska 25. Firma Textil, D. Abramczyk.

POTRZEBNY czeladnik szewski na szytą robotę. Grodziec, Mikołaj Szadurski

DO SŁAWKOWA potrzebna zaraz dziewczynka lat 14 — 15 do jednorocznego dziecka. Wiadomość w administracji.

POTRZEBNI do kina: operator, 3-ch muzyków do pianina, skrzypiec i wiolonczeli. Wiadomość w administracji „Expresu“.

PRAKTYKANTKI bezpłatne przyjmie wytwórnia pantofli zakopiańskich. Dąbrowa, Żeromskiego 7, Skrzywankowa.

POTRZEBNE panienki do szpulowania na szpulmaszynę. Wiadomość: Sosnowiec, Mechaniczna Fabryka Trykotaży Czysta 7.

WOLNE MIEJSCA na dzień 16 września 1929 r.: Robotników kopalnianych 20, Bednarzy 3, Uczniów bednarskich 3, Ślusarzy cechowych na roboty ażurowe 2, Górników 10, Furmanów 2. Do fabryki pończoch: Maszynistek 3, Keflarek 2, Cerowaczek 1, Formiczek 1, Sortowaczek 1, Służby domowej 12. Zgłaszać się do P. U. P. P. w Sosnowcu

LOKALE

NOWOWYBUDOWANE mieszkania dwu, trzy, czteropokojowe za rocznym czynszem z góry do wynajęcia Targowa 18

DWA pokoje, kuchnia, sklep w śródmieściu odnajmę. Wiadomość, Expres Dąbrowa.

DO wydzierżawienia budka w dobrym punkcie i do wynajęcia pokój, kuchnia. Wiadomość: Pogoń, Poprzeczna 4, Ślązak.

Wydawca: Helena Moneterska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 4-94